Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 942. Lwów, czwartek 17. października 1912 Rok II.

Jeszcze tylko dzień...

Turcya nie odpowiada państwom bałkańskim. Wyjazd posłów tureckich. — Ultimatum czy wypowiedzenie wojny? Podejrzane umizgi „Rossyi“.

Lwów, 17 października.

(—) Odpowiedź Turcyi na wręczoną jej notę państw bałkańskich nie nastąpi. Odpowiedzią tą jest właściwie wyjazd posłów tureckich ze stolic państw bałkańskich, tak, że jak się zdaje, państwa te zrezygnują nawet z wręczenia ultimatum, a poprzestaną na wypowiedzeniu wojny, a nawet być może na rozpoczęciu wprost kroków wojennych. Dzień dzisiejszy powinien w tej mierze przynieść rozstrzygnięcie, jest to jednak rzecz drugorzędna wobec nieuchronnego już biegu wypadków. Armie obustronnie kończą szybko koncentracye, za 24 godzin zabiorą głos jenerałowie.

Turcya ignoruje.

Konstantynopol. (TBK.) Rada ministrów uchwaliła nie odpowiedzieć na ostatnią notę państw bałkańskich.

Konstantynopol. (TBK.) Porta wystosowała do ambasadorów swych pismo następujące: Ponieważ nota Bułgaryi i Serbii w sprawie wilajetów Turcyi europejskiej nie zasługuje na żadną odpowiedź, wezwaliśmy właśnie naszych przedstawicieli w Sofii i Belgradzie, by zerwali wszelkie stosunki z tamtejszemi władzami i powrócili do Konstantynopola. Sądzimy, że nasze usiłowania około utrzymania pokoju będą ocenione należycie przez mocarstwa, którym małe państwa bałkańskie nie okazały uszanowania, odrzucając ich pośrednictwo.

Konstantynopol. (TBK.) Prasa pochwala decyzyę rady ministrów, która nie przyjęła do wiadomości noty państw bałkańskich. Półurzędowa „Jeni Gazetta“ pisze, że zerwanie stosunków dyplomatycznych nie oznacza jeszcze wypowiedzenia wojny. Turcya wypowiedziałaby wojnę tylko równorzędnemu mocarstwu i woli, by wypowiedzenie nastąpiło ze strony państw bałkańskich.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Rada ministrów zwróci się do mocarstw z notą, w której podkreśli nieodpowiedni ton noty państw bałkańskich. Podobno Turcya zażąda cofnięcia tych not w ciągu 24 godzin i usprawiedliwienia się.

Nota pod drzwiami.

Ateny. (Tel. wł.) Jak wiadomo poseł turecki wręczoną sobie notę rządu greckiego odniósł po 3 godzinach z powrotem i oświadczył, że nie chce jej przyjąć. Gdy w urzędzie spraw zagranicznych powiedziano, że noty już teraz zwrócić nie można, poseł wyszedł a notę zostawił pod drzwiami (!).

Posłowie wyjeżdżają.

Sofia. (TBK.). Poseł turecki otrzymał polecenie bezzwłocznego wyjazdu z Sofii i zwrócił się do rządu bułgarskiego o paszporty.

Salonika. (TBK.) Konsul serbski odjeżdża stąd.

Konstantynopol. (TBK.) Posłowie grecki i bułgarski wobec naprężonej sytuacyi, w jakiej się znajdują prosili swe rządy o instrukcye. Konsulowie serbscy w Skoplje i Prisztinie odjechali zabrawszy godła konsulatu.

Ateny. (Aj. At.) Poseł turecki otrzymał polecenie opuszczenia stolicy państwa greckiego. Konsulowie tureccy w Grecyi otrzymają rozkaz do odjazdu skoro stosunki ostatecznie będą zerwane.

Belgrad. (TBK.) Tutejszy poseł turecki Ali-Faat Hakmed bej o 4-tej popołudniu zażądał paszportów i w dwie godziny później z całym personalem opuścił Belgrad, by udać się przez Zemuń i Rumunię do Konstantynopola. Na stacyi okrętowej zjawili się wszyscy przedstawiciele dyplomatyczni, m. i. austr. węg. poseł Ugron i rosyjski Hartwig. Poddani tureccy w Serbii oddani zostali pod opiekę konsula niemieckiego.

Sofia. (TBK.) Personal poselstwa tureckiego wczoraj o 10-tej rano wyjechał przez Carybrod, Belgrad, Zemuń, Budapeszt, Bukareszt do Konstantynopola. Konsul i sekretarz poselstwa pozostali jeszcze w Sofii.

Przed wypowiedzeniem wojny.

Sofia. (TBK.) Według wiadomości ze źródeł urzędowych wczorajsza rada ministrów nie powzięła żadnej uchwały w sprawie wypowiedzenia wojny. Wystosowanie ultimatum wobec odwołania posłów tureckich okazuje się niepotrzebne. Prawdopodobnie dziś nastąpi wypowiedzenie wojny w drodze manifestu.

Belgrad. (TBK.) Krążą tu pogłoski, że państwa bałkańskie dziś wręczą Turcyi ultimatum. Z miarodajnej jednak strony oświadczają, że w tej mierze, jakoteż w sprawie odwołania posłów z Konstantynopola nie osiągnięto jeszcze z Sofią i Atenami ostatecznego porozumienia.

Sofia. (TBK.) Według oświadczenia z kół rządowych kroki nieprzyjacielskie dziś się jeszcze nie rozpoczną.

Ostateczne przygotowania.

Belgrad. (TB.K) Skupczyna uchwaliła kredyt 200.000 dinarów do dyspozycyi poufnej ministra spraw zagranicznych. Jak słychać następca tronu udaje się do Niszu, szef sztabu jenerał Putnik nad granicę dla objęcia komendy nad koncentracyą wojsk.

Konstantynopol. (TBK.) „Tanin“ dowiaduje się, że koncentracya armii bułgarskiej będzie ukończona dopiero za dni parę a to z powodu braku środków komunikacyjnych. Wojska znajdują się na 25 klm. od granicy, gdzie po opuszczeniu blokhausów pozostawiono tylko kilka forpoczt.

Rozkosze korespondentów.

Belgrad. (Tel. wł.) Rząd serbski zakazał korespondentom wojennym, mieszkającym w Zemuniu (Semlin) pojawiania się w Belgradzie i wogóle zabronił zmiany miejsca pobytu.

O kość niezgody.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankfurter Zeitung“ występuje z projektem, na podstawie którego możnaby załatwić spór, który powstanie ewentualnie między Austro-Węgrami a Serbią w sprawie Sandżaku. „Frankfurter Zeitung“ proponuje, ażeby Austro-Węgry odstąpiły ewentualnie Serbii Sandżak (oczywista po zwycięzkiej wojnie przeciwko Turcyi), a w zamian musiałaby się Serbia zobowiązać do zawarcia unii cłowej z Austro-Węgrami bez terminu wypowiedzenia.

Korespondent wiedeński „Frankfurter Zeitung“ interwiewował na ten temat różne osobistości polityczne i twierdzi, że na podstawie tego projektu możnaby załatwić ewentualny konflikt austryacko-serbski.

Wojna czarnogórska.

Saloniki. (TBK.) Z Baszan i innych miejscowości odeszły znaczne posiłki na odsiecz Skutari. Pod Tarabosz i Tuzi udało się zniszczyć znaczny oddział Czarnogórców, a-

tak ze strony rzeki na Bojany na Skutari odparto.

Podgorica. (TBK.) Kolumna południowa pod wodzą jenerała Martynowicza, po krótkiej zaciętej walce obsadziła pozycyę na górze Muricz naprzeciwko Tarabosz. Artylerya ukończyła już przygotowania do ostrzeliwania Tarabosz.

Kolumna północna jen. Vukoticza prowadzi dalej operacye przeciw Berane, które wzmocnione zostało przez 1500 Arnautów z Kossowa.

Kolumna środkowa przygotowuje marsz z Tuzi do Skutari.

Konstantynopol. (TBK.) Źródła tureckie donoszą, że 4 bataliony wojsk tureckich **rozbiły 8000 Czarnogórców w okolicy Kranja.** Czarnogórcy ponieśli dotkliwe straty, mieli mieć około 600 zabitych.

Droga do Skutari wolna!

Podgorica. (TBK.) Twierdza Hum, ostatnia twierdza między Tuzi a Skutari poddała się. Załoga dostała się do niewoli. Między jeńcami jest 62 oficerów, w tem komendant Tuzi.

Zmądrzeli.

Cetynia. (Tel. wł.) Urzędowy „Glas Czernogorca" zamieszcza tekst mowy, którą król Mikołaj wygłosił do walczących Czarnogórców. Król wezwał żołnierzy do większej powściągliwości w walce, ponieważ walka prowadzona w sposób dotychczasowy wymaga wiele ofiar w ludziach.

Fortyfikacye naokoło Skutari — powiedział król — muszą się dostać w nasze ręce, będzie jednak lepiej, jeżeli nasza akcya będzie powolniejsza, gdyż zbyt wielkie eksponowanie się pociąga za sobą za dużo ofiar. Armaty mają odegrać główną rolę, atak piechoty schodzi na drugi plan.

Wersal w Podgoricy.

Wiedeń. (Tel.wł.) Z Podgoricy donoszą, że po kapitulacyi załogi obwarowań Sipczaniku, turecki komendant przybył z swymi ludźmi do miasta, gdzie oczekiwał go następca tronu, ks. Daniło. Czarnogórska kapela zagrała hymn turecki, a równocześnie wojska czarnogórskie oddały komendantowi tureckiemu honory wojskowe. Ks. Daniło gratulował komendantowi jego dzielnej obrony, a gdy jeniec oddał mu szablę, zwrócił mu ją książę z słowami; „Jesteś pan bohaterem, a bohaterom szabla się należy".

Aneksya Krety.

Ateny. (Ag. Ateńska). Rząd grecki wysłał do rządu kreteńskiego depeszę, w której wzywa go do prowadzenia na razie administracyi jak dotąd. Wybory do Izby greckiej mają być przygotowane.

W znaku wojny.

Konstantynopol. (TBK.) Wydział lekarski zamknięto, ponieważ prawie wszyscy profesorowie i studenci wstąpili do służby sanitarnej.

Konstantynopol. (TBK.) Między greckim patryarchatem, serbskim patryarchatem i bułgarskim egzarchatem przyszło do porozumienia w sprawie uwolnienia chrześcijan od służby wojskowej tureckiej. Jeżeliby Porta odmówiła temu żądaniu, wszystkie cerkwie mają być zamknięte.

Towarzysz wojny, głód.

Konstantynopol. (TBK.) Od kilku dni brak tu chleba. Prefektura miasta poczyniła starania celem zażegnania klęski. Ministerstwo wojny postanowiło uwolnić robotników piekarskich od służby wojskowej.

Walki z bandami.

Saloniki. (TBK). W okolicy Köprili rozbito bandę bułgarską, wysłaną dla dokonania zamachów dynamitowych.

Saloniki. (TBK). Koło Kraljevo przyszło do walk z serbskimi bandami, które ostrzeliwały z armat wieże strażnicze tureckie. To ostrzeliwanie, jak donoszą ze Skoplje, sięgało aż do Trabisztc.

Ograniczenie pożaru.

Berlin. (TBK). Na bankiecie kupieckim w salach Giełdy, z okazyi międzynarodowej konferencyi wystawowej, powiedział sekretarz stanu spraw zagranicznych Kiderlen-Wächter, że jest przekonany, iż żadne z reprezentowanych tu państw nie będzie bezpośrednio wciągnięte w wir zawikłań wojennych. Mocarstwa mają czas do porozumienia się w sprawie ograniczenia wojny. To udawało się dotychczas zawsze. Przy powszechnej dobrej woli także teraz, jak się zdaje, uda się zapobiedz przerzuceniu się pożaru na budynki sąsiednie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg." donosi ze specyalnego paryskiego źródła, że Francya wobec nieaktualności idei konferencyi, zrobiła mocarstwom nową propozycyę w sprawie umiejscowienia i ugaszenia pożaru na Bałkanie.

Konferencya międzynarodowa.

Paryż. (TBK.) Wobec pogłoski, rozpowszechnionej za granicą, iż Poincaré zamierza zwołać międzynarodową konferencyę celem zlokalizowania wojny bałkańskiej, „Temps" donosi, że dotychczas tego planu jeszcze nie sformułowano. Wymiana zdań między mocarstwami trwa dalej i propozycye zmierzające do zlokalizowania wojny są rozważane.

Paryż. (TBK.) Poincaré miał wczoraj naradę z ambasadorem tureckim i posłem bułgarskim.

Poseł bułgarski, który jest oficerem rezerwowym wyjeżdża dziś do Sofii.

Paryż. (Havas). Poincaré zdał na radzie ministrów sprawę z położenia na Bałkanie i podniósł, że wielkie mocarstwa nie ustają w pracy nad umiejscowieniem pożaru.

Austro-Węgry i Rosya.

Petersburg. (Ag. Pet.) „Rossia" w artykule pisze: Z uczuciem najwyższego zadowolenia należy podkreślić, że właśnie w chwili zaostrzenia się przesilenia bałkańskiego, wspólna obawa i wspólna wola utrzymania pokoju tworzyła podstawę do zbliżenia i serdecznej wymiany zdań między gabinetami w Wiedniu i Petersburgu. Fakt ten należy wysoko ocenić zarówno ze względu na utrzymanie pokoju jak i na efekt pozytywny podróży min. Sazonowa. Znaczenie wspólnego kroku Austryi i Rosyi u państw bałkańskich zwiększa się przez to, że uczyniony został przez mocarstwa interesowane w imieniu wszystkich. **Krok ten tworzy nowe jasne umocnienie powyższych zasad** wobec Europy i państw bałkańskich ze względu na nieuzasadnione i niesumienne zarzuty. Oba mocarstwa połączyły się w bezinteresownej pracy nad utrzymaniem pokoju. Obecne stosunki między Rosyą a Austryą tworzą dla wszystkich przyjaciół pokoju **barometr do mierzenia niebezpieczeństwa rozwoju wojny bałkańskiej w wojnę europejską.** W tem leży zarówno dla Austro-Węgier jak i dla Rosyi wielka wartość wspólnego terenu, na którym się one pogodziły.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Presse" omawiając artykuł „Rossja" pisze:

Po pobrzękiwaniu szablą w czasie próbnej mobilizacyi, przyszła obecnie kolej na próbną mobilizacyę publicystyki. Artykuł „Rossji" dowodzi, że Rosya nie myśli po zwycięstwie państw bałkańskich dbać o utrzymanie „status quo". Dwuznaczność polityki rosyjskiej ma w zanadrzu zawsze dalsze zastrzeżenia.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail" publikuje wywiad z Kiamilem paszą, który oświadczył, że wojna bałkańska jest bezcelowa. Toczy się ona właściwie między Austryą a Rosyą, bo jeśli zwyciężą państwa bałkańskie, to wyjdzie to na korzyść Rosyi, jeśli Turcya, to na korzyść Austryi. Jedyne Anglia nie ma żadnych interesów na Bałkanie. Związku Grecyi z Bułgaryą nie rozumie, Grecya ma raczej interes w sojuszu z Turcyą. W końcu powiedział Kiamil, że **okupacya Sandżaku przez Austryę, byłaby Turcyi na rękę,** gdyż oddzieliłaby Czarnogórę od Serbii, ale **oficyalnie Turcya nie mogłaby tego kroku uznać.**

O przejazd przez Dardanele.

Petersburg. (Tel. wł.) Kokowcew oświadczył, że rząd rosyjski zdecydowany jest **uczynić wszystko, by zabezpieczyć wolny przejazd przez Dardanele.** Gabinet rosyjski zwrócił się już podobno do Porty z żądaniem odpowiedzi na wysłaną w tej sprawie notę.

Odezwy P. P. S.

Warszawa. (Tel. wł. pocztą do granicy). Komitet centralny PPS. wydał dwie odezwy, do ogółu ludności i do robotników, w sprawie zachowania się społeczeństwa w obecnem położeniu.

W pierwszej odezwie komitet zaznacza, że bez względu na to, kto będzie najeźdźcą Rosyi, dziś głośno powinniśmy stwierdzić, że **będzie on z sympatyą przyjęty,** bo każdy wróg Rosyi jest naszym, choćby mimowolnym sprzymierzeńcem, **a klęska Rosyi tylko nam na dobre wyjść może.** Jeśli w wojnie z Turcyą obowiązkiem każdego Polaka będzie **porzucenie szeregów,** to cóż dopiero mówić o sytuacyi, w której **Polacy z Królestwa stanąć mają przeciw Polakom z Galicyi.** Należy skorzystać z chwili, która więcej się już może nie powtórzyć, niech szaleństwo rządu rosyjskiego **będzie początkiem** jego zguby a naszego odrodzenia.

W odezwie do robotników, komitet na razie nie doradza buntu, ale w razie wojny nakazuje **bezwzględne niszczenie siły wojennej Rosyi** przez psucie komunikacyi, telegrafów itd., dalej nakazuje dezercyę **i poddanie się wrogowi Rosyi,** oraz komunikowanie mu wszystkich wiadomości o armii rosyjskiej. O wszystkich ruchach wojsk należy natychmiast donieść centr. komitetowi P. P. S.

Obie odezwy rozrzucone zostały w milionach egzemplarzy po Królestwie.

Komu sprzyjać będzie Bellona?

Będzie ono głównie zależało od sposobu współdziałania sprzymierzeńców, od energicznego kierownictwa itp. Na tem polu siły tureckie są w mniejszości, wobec czego grozi im poważne niebezpieczeństwo, zwłaszcza, że mogą być ze wszech stron osaczone. Tu szanse sprzymierzeńców są większe aniżeli tureckie. Pokój włosko-turecki wpłynie niewątpliwie bardzo dodatnio na szybszy transport wojsk tureckich.

Na terenie czarnogórsko-tureckim najważniejsze walki toczą się obecnie w okolicy Tuzi. Czarnogórcy zdobyli co prawda większą część obwarowań tureckich, ale niektóre jeszcze nie kapitulowały. Cyfry podane przez Czarnogórców co do ilości jeńców są bezwarunkowo grubo przesadzone. Na tym terenie operacyjnym znajduje się 15.000 Czarnogórców i około 9000 Turków. Posiłki tureckie są obecnie w marszu; idą one na Gusinje. Odparły już wojska czarnogórskie, które im stały na przeszkodzie, nie wiadomo jednak, czy zwrócą się obecnie ku Tuzi, czy też na Berane.

Natomiast zdaje się, że silny kontyngent północno-albański śpieszy do Skodry. Jeżeli te posiłki przyjdą na czas, wówczas ofenzywa czarnogórska wkrótce ustanie. Pod samem Skutari znajduje się turecka dywizya piechoty w liczbie 15.000 żołnierzy, naprzeciw której stoi mniej więcej taka sama siła czarnogórska. Znaczniejszych sukcesów Czarnogórcy dotychczas nie odnieśli. Gdyby regularne wojska tureckie i posiłki wcześnie przybyły, wówczas mógłby na tym terenie nastąpić zwrot na korzyść Turków.

Zamknięcie sesyi delegacyi.

Wiedeń. (TBK). Na początku wczorajszego posiedzenia minister spraw zagr. hr. Berchtold odpowiedział na szereg interpelacyi, w tem także na interpelacyę del. Skarbka i Stapińskiego, w sprawie obchodzenia się z naszymi robotnikami i wychodźcami w poszczególnych niemieckich państwach związkowych przedewszystkiem w Prusiech.

Del. Exner referował sprawę dostaw przemysłowych. Po krótkiej rozprawie przyjęto proponowane przezeń rezolucye.

Del. Kozłowski zdał sprawę o dostawach rolniczych i wyraził podziękowanie ministrowi rolnictwa za usiłowanie jego w sprawie uwzględnienia rolników w dostawach wojskowych. Rezolucye proponowane przez sprawozdawcę przyjęto.

W dalszym ciągu posiedzenia delegacyi austryackiej odpowiadał min. wojny Auffenberg na zapytania del. Germana. Ustawa w sprawie rejonów fortecznych jest prawie gotowa i w najbliższym czasie będzie przedłożona do uchwały. Minister zapewnia, że procedura karna wojskowa według możności będzie przyspieszona, wszystkie dotyczące przygotowania już poczyniono. W sprawie języków pułkowych robi się wszystko możliwe, trudności są jednak wielkie, ponieważ idzie tu właściwie o 10 języków a nie o jeden. Że tej sprawie zarząd wojskowy poświęca baczną uwagę, wynika z tego, że awans na kapitana uzależniony jest od znajomości języka drugiej narodowości. Wobec twierdzenia del. Germana, że nauka języków pułkowych w szkołach kadeckich nie jest wystarczająca, zapewnia mowca, że zajmuje się tą sprawą dość żywo i informował się o niej, wobec czego może stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat na tem polu bardzo wiele uczyniono. Co do języka polskiego sprawę sam osobiście zbada. Kursy dla analfabetów i kursy rolnicze spotykają się u zarządu wojskowego z największem zainteresowaniem. Dwuletnia służba wojskowa wymaga wykorzystania czasu przedewszystkiem dla wykształcenia wojskowego, cały powstały czas zarząd wojskowy gotów jest poświęcić na ową naukę, z której dotychczasowych rezultatów bardzo jest zadowolony.

Po dziesięciominutowej przerwie w obradach referenci stwierdzili zgodność uchwał obu delegacyi, które następnie przyjęto także w III. czytaniu, poczem zabrał głos hr. Berchtold.

Po załatwieniu naszych zadań — mówił — będzie moim obowiązkiem zgodne nasze uchwały przedłożyć cesarzowi do najwyższej sankcyi. Mam zaszczyt wywiązać się z danego mi najwyższego polecenia, by wyrazić panom podziękowanie i uznanie cesarza za okazane poświęcenie i ofiarność. W czasie pełnym odpowiedzialności panowie ponownie udowodniliście miłość ojczyzny i wypełniliście nią znów piękną kartę historyi naszego życia parlamentarnego. W końcu także imieniem wspólnego rządu dziękuję panom za ich pełne zaufanie i poparcie udzielone naszej działalności.

Del. ks. Schwarzenberg wyraził imieniem delegatów podziękowanie prezydentowi i wiceprezydentowi, poczem prez. Dobernig podniósł, że delegacya świadoma jest ważnego zadania, polegającego na osłonieniu ojczyzny przed wszelkiem niebezpieczeństwem. Delegacya, godząc się na linię wytyczną naszej polityki zagranicznej i życząc sobie utrzymania pokoju, całem sercem zrozumiała dawną prawdę, że słowa bez treści same przez się nie mogą jeszcze zagwarantować pokoju, że raczej szybka decyzya i pogotowie do silnego działania może pokój zabezpieczyć. Prezydent zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza, który delegaci powtórzyli.

Na tem sesyę delegacyi zamknięto.

Wiedeń. TBK.) Delegacya węgierska odbyła wczoraj końcowe posiedzenie, na którem przedewszystkiem stwierdzono zgodność uchwał delegacyi, poczem min. Berchtold złożył podobne oświadczenie, jak w delegacyi austryackiej. Prez. Lang wzniósł okrzyk na cześć cesarza, poczem po autentyfikowaniu protokołu posiedzenie zamknięto.

Z komisyi parlamentarnych.

Wiedeń (TBK.) Komisya regulaminowa odbyła wczoraj pod przewodnictwem dra Germana posiedzenie, na którem prowadzono dyskusyę szczegółową do § 21. włącznie. Następne dziś.

Pokój zawarty.

Konstantynopol. (TBK.) **Protokół pokoju został wczoraj podpisany.** Porta w porozumieniu z rządem włoskim postanowiła nie ogłaszać warunków układu.

Rzym. B. Stef. donosi z Petersburga, że **rząd rosyjski uznał zupełne i nieograniczone zwierzchnictwo Włoch nad Libią.**

Warunki pokoju.

Rzym. (TBK). „Tribuna" donosi, że sułtan wydał edykt, który nadaje ludności Libii jak najdalszą autonomię, a los ich składa w ich własne ręce jakoteż pozostawia im prawo i odpowiedzialność w rozstrzyganiu o własnem położeniu. Równocześnie mianuje sułtan swego zastępcę dla strzeżenia interesów tureckich. Stanowisko to ma objąć Szems Eddin bej, który będzie płacony przez Włochy i będzie miał siedzibę w Trypolisie. Funkcyonaryusze religijni mianowani będą przez szeika ul Islam.

Ze względu na ten edykt Włochy wydadzą dekret do Arabów, przyznający wszystkim tym, którzy walczyli przeciw Włochom, amnestyę o ile złożą broń, inni będą uważani za powstańców. Sułtan następnie wyda irade, przyznające mieszkańcom wysp egejskich amnestyę i gwarantujące przeprowadzenie reform. Dopiero wówczas będzie podpisany właściwy traktat pokojowy, który zawierać będzie rozdział o wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich oraz o wycofaniu wojsk tureckich z Libii, a wojsk włoskich z wysp morza Egejskiego. Turcya obowiązuje się nie pozwalać na przemycanie broni, Włochy zaś obejmą część długu państwowego tureckiego proporcyonalną do ludności w Libii. Po podpisaniu traktatu, istniejący przed wojną stan prawny co do traktatów handlowych i poddanych włoskich w Turcyi zostanie przywrócony.

Sensacya, której nie było.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Chronicle" donosi z Lugano: Rząd włoski miał oświadczyć mocarstwom, że swoje dawniejsze przyrzeczenie, iż flota włoska nie będzie atakowała wybrzeży europejskich, uważać będzie za nieistniejące, jeżeli Turcya do najbliższej środy nie zawrze pokoju. Admirał Viale otrzymał rozkaz wyjazdu do portu Stampalia, ażeby w razie potrzeby przygotować atak. W Neapolu i Sorento przygotowano liczne okręty transportowe, które miały za zadanie przewieść wojska włoskie do Antivari, gdzie armia włoska miałaby się połączyć z wojskami czarnogórskiemi.

Klęska Dmowskiego.

Wybory w Warszawie.

Warszawa. (P. B. P.) Przy wyborach wtorkowych w okręgu X, w którym kandydował Dmowski, kandydatura jego przepadła. Natomiast Kucharzewski został w okręgu XIII wybrany wyborcą.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec tego, że Dmowskiego nie wybrano wyborcą **wybór jego jest niemożliwy.**

Warszawa. (Tel. wł.) Większość bezwzględną zdobyli żydzi, którzy żywią niechęć do Kucharzewskiego. Głosować będą na socyalistę Jagiełłę. Szanse tego ostatniego ogromnie wzrosły.

VARIA.

Coś, jak u nas.

Czerniowce. (TBK). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po ostrej wymianie słów, dr. Blandu strącił z trybuny p. Tisanowici. Po podjęciu posiedzenia dr. Blandu przeprosił Izbę. Izba wybrała komisyę dyscyplinarną dla tej sprawy.

Pożar kinoteatru.

Kraków. (TBK). W otwartym onegdaj kinoteatrze „Excelsior" przy ul. Rajskiej, należącym do Związku niewiast katolickich, wybuchł wczoraj pożar. Podobno posługacz teatralny wszedł do komórki operatora i poer l bawić się wywoływaniem obrazów, przyczem zapaliły się filmy. Pożar rozszerzył się szybko i o, arnął dach, suche drzewo płonęło gwałtownie, pc ługacz ów zbiegł. Trzy plutony straży pożarnej umiejscowiły ogień. Podczas pożaru także wnętrze teatru doznało uszkodzenia. Szkodę oceniają na około 30 tysięcy koron. Szkoda Związku niewiast wynosi 5 tysięcy koron. Budynek nie był ubezpieczony, wczoraj właśnie upłynął termin asekuracyi, a właściciel budynku, Targowski, nie przedłużył umowy, zastanawiając się na nowem ubezpieczeniem. Pierwej mieścił się tam teatr ludowy, w ostatnim miesiącu uprawiano w tej sali jazdę na wrotkach. Ofiar w ludziach z powodu wczesnej pory nie było.

Flota francuska na morzu Śródziemnem.

Paryż. (TBK.) Eskadra admirała Be Marole odjechała z Brestu do Tulonu celem zapowiedzianej koncentracyi floty na morzu Śródziemnem.

Po zamachu na Roosevelta.

Nowy Jork. (TBK.) Kandydat demokratyczny, Wilson, oraz Taft, z powodu zamachu na Roosevelta zastanowili agitacyę.

Z dyplomacyi.

Berlin. (TBK.) Rzeczywisty tajny radca, Lichnowsky, upatrzony jest na stanowisko ambasadora w Londynie.

Sejmowa reforma wyborcza.

Uchwała lewicy demokratycznej.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu lewicy sejmowej uchwalono następującą rezolucyę: „Klub lewicy sejmowej po wysłuchaniu sprawozdania prezydyum, uważając wszelką dalszą zwłokę w załatwieniu reformy wyborczej za wysoce szkodliwą dla interesów narodowych i społecznych, uznając dalej niezwoływanie sejmu krajowego za rzecz zgubną dla kraju 1) wzywa prezydyum, aby najbardziej stanowczo dążyło do zakończenia wreszcie sprawy reformy wyborczej; 2) wzywa rząd do zwołania Sejmu krajowego celem załatwienia reformy wyborczej i zabezpieczenia normalnego biegu całej gospodarki krajowej."

W obradach lewicy brali również udział parlamentarni posłowie demokratyczni.

*

Popołudniu obradowała komisye parlamentarna prawicy sejmowej.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 17 października (czwartek) rz.-kat.: Łucyny; gr.-kat. Jeroteja.

Wschód słońca o g. 5·46 rano, zachód słońca o g. 5·36 po poł.

Prognoza na dziś:

Gal. wschodnia: Wypogodzenie, niema opadów, ciepłota spada, półn. zach. mierny wiatr.

Gal. zachodnia: Zmiennie, później rosnące zachmurzenie, niema opadów, nieco zimniej, mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Czwartek 17 października „Kuglarz".
Piątek 18 października „Wawrzyny".
Sobota 19 października o wpół do 4 „Marya Stuart".
Sobota 19 października o wpół do 8 „Kuglarz".

Zbiegi. Z aresztów sądu w Obertynie zbiegł Michał Stanisławski, liczący lat 24. Izaak Lainwand skradłszy w Dunajowie na szkodę pewnego kupca 216 kor., zbiegł do Ameryki. Jan S. zbiegł z żoną Józefa P., zamieszkałego w Barszczówce pow. buczackiego. Zbiegła para udała się prawdopodobnie do Ameryki.

Kradzieże z włamaniem. Wczoraj wieczorem nieznany sprawca, po rozbiciu zamku, dostał się do mieszkania Stanisława Gajewskiego, przy ul. Wincentego Pola i skradł z biurka książeczkę Kasy oszczędności na 70 koron i 20 koron gotówki. — Z zamkniętej kuchni Weroniki Gąsiorów przy ul. Zofii 52, skradziono niklowy zegarek i czarną chustkę wartości 10 kor.

Hypnotyzer w opałach. Z Wiednia telegrafują, że Radwana wypuszczono na wolną stopę.

Z sali sądowej.

Ohydne zbrodnie.

Równocześnie z procesem szpiegowskim toczyła się wczoraj przed ławą przysięgłych, której przewodniczył r. Kohman, tajna rozprawa przeciw czteru młodym kobietom, z których jedna oskarżona była o zbronię morderstwa i współwinę w zbrodni spędzenia płodu, jedna o współwinę w zbrodni morderstwa, dwie zaś o zbrodnię spędzenia płodu. Zbrodnię morderstwa zarzucał akt oskarżenia 36-letniej Annie Machalskiej, położnej, która w lipcu br. zamordowała nieślubne dziecko drugiej oskarżonej, Erny Nebesky, czeszki, 20-letniej nauczycielki pryw., w kilka godzin po urodzeniu tego dziecka, za wiedzą i wolą matki: zwłoki zamordowanego dziecka wrzuciła następnie Machalska do stawku na „Batiarówce“. O zbrodnię spędzenia płodu oskarżone były dwie siostry, młode mężatki, którym w tem pomocna była osk. Machalska.

Oskarżał prok. Socha, bronili: dr. Thumin (Machalską), dr. Kibitz (Nebesky) i dr. E. Luft (obie mężatki). Po rozprawie sędziowie przysięgli wydali werdykt uniewinniający, a trybunał uwolnił wszystkie oskarżone od winy i kary.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN
Filia we Lwowie, ul. Halicka 21
oprocentowuje wkładki na książeczki i rachunek bieżący po 3626
4¼—4½%
Kwoty do K. 5.000·— dziennie wypłaca bez wypowiedzenia.
Przekazy zagraniczne, szczególnie na Amerykę.
Czeki. — Akredytywy. — Inkassa.
WADYA i KAUCYE.
Godziny urzędowe od 8 r. do 7 w. bez przerwy.

SPECYALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
Dr. Marcin Selzer
powrócił. (Halicka 21). 3762

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Zawarcie pokoju w Ouchy wpłynęło pomyślnie na akcyę zwyżkową wczorajszej giełdy. Zwyżka rozpoczęła się też na całej linii zwłaszcza, gdy nadeszły wiadomości o uspokajającem oświadczeniu Kiderlen-Wächtera i o możliwości konferencyi europejskiej. Już przy otwarciu wszystkie papiery podskoczyły o 10—20 K, losy tureckie z 207 poszły do 219·50 tak samo i inne papiery, nie utrzymały się jednak długo na zyskanych wysokościach i zakończyły nieco niżej jak np. kredyty 609, kol. państwowe 681, lombardy 108·50, Alpiny 951, Skoda 736, Karpaty zyskały 15 K, Praskie żelazo 86 K, fabryka broni 34. Renty stały lepiej.

Giełdy a wojna.

Bilbao. (TBK.) Na tut. giełdzie z powodu wypadków wojennych na Bałkanach nastała panika i silny spadek kursów. Obawiają się wielu bankructw.

Budapeszt. (TBK.) Wiadomość o podpisaniu preliminarza pokojowego między Włochami a Turcyą wywołało na tutejszej giełdzie zwyżkę. Węg. kredyty notowano 797, Rima 720.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 16 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 16 października 1912.

Pszenica na październik 11·17—11·18. Pszenica na kwiecień 1913 11·92—11·93. Żyto na październik 10·18 do 10·19. Żyto na kwiecień 10·50—10·51. Owies na październik 11·60 do 11·61. Owies na kwiecień 11·34—11·35. Kukurudza na wrzesień —.——·00. kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 7·94 do 7·95.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: pochmurno.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 16 października 1912 r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):	
31 października	563—565
30 listopada	570—572
listopad-grudzień-styczeń	577—579
grudzień-styczeń-luty	583—585
rok 1913	595—605

Tendencya: silnie zwyżkowa. Ceny, które od pewnego czasu stale się podnoszą. od wczoraj podskoczyły prawie o 8 h. Targ bardzo ożywiony, — zawarto znaczną ilość transakcyi na listopad, inne terminy podano przypuszczalnie; tendencya silnie zwyżkowa trwa dalej.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 16 października 1912.

Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 608·25. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 790—, Akcye Anglobanku 319·50, Akcye Unionbanku 582·50 Akcye Länderbanku 488—, Akcye Bankvereinu 505·00, Akcye Bodenkredit 1150—, Akcye galic. Banku hip. 640—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 68·00, Akcye kolei południowej 108·00, Akcye kolei półn. 4780, Akcye kolei czerniowieckiej. —·—, Akcye Alpiny 953·—. Akcye Rima Muranyi 717·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 480—3490, Akcye Fabryki broni 1020·—, Akcye tureckie tytoniowe 291—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 750·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·00 Renta kor. austr. 84·00, Renta kor. węg. 83·60, 5½ l. list Tow. kred. ziemsk. 85·50, 4-proc. listy Banku hipot. 88·75, 4 pół proc. l. Banku hip. 94·75, 5-proc. list. Banku hipot. ——, 4 proc. listy banku kraj 88·50, 4 i pół proc. 3. [illegible] 96·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·40, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 83·50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·95, 4-proc. poż. m. Krakowa 84·50, Losy tur. 213·— Marki 1 7·92, ruble 2 5·00, 5-proc. renta rosyjs. 1913 r. —— Akcye Skoda 736 — Galic. Bank kred. 97·00—98·00 Powsz. bank depozytowy —·—, Nowa renta koron. austr. ——.

Usposobienie po ożywionej podwyżce z powodu wielkich zakupień, przy końcu rezerwowane i słabsze wskutek budapeszteńskich i tryesteńskich sprzedaży. Renty silna, dewizy słabo.

CLAUDE FARRERE. 15

WALKA.

Przełożyła
Jadwiga Mroczkowska.

Tak, zobaczyłem dziś ognisko, gdzie wygasł duch dawnych tradycyi. Lecz czyż nie jest napisane, że ludzie sądzeni będą według ich intencyi raczej, niż ich czynów. Czy ten, kto się poniża, a nawet upadla, by podnieść swe państwo i służyć mu, nie ma być rozgrzeszony?

Czarna bambusowa fajka była gotowa. Tcheou Pe-i zaciągnął się z niej i otoczył się gęstym, silne pachnącym obłokiem.

Potem powiedział z powagą:

— Lepiej jest — rzekł — wcale nie sądzić ludzi. Nie potępiajmy ani też nie uniewinniajmy markiza Yorisaka Sadao. Nie uniewinniajmy, ani też nie potępiajmy markizy Yorisaka Mitsonko.

Lecz filozof Meng Tzeu odpowiadając pewnego razu na pytania Wang-Tchanga, oświadczył, że nigdy nie słyszał, by ktoś uszlachetnił innych, deprawując samego siebie, a tem mniej jeszcze, by ktoś zreformował państwo, bezczeszcząc samego siebie.

— Czyż więc mniemasz panie — rzekł Felze — że wysiłki Japończyków są próżne, i że Wschodzące Słońce musi niechybnie paść w walce przeciw Orosom?

— Nic nie wiem — rzekł Tcheou Pe-i — a to zresztą nie ma żadnego znaczenia.

Zaśmiał się dziwacznie i dźwięcznie.

— Żadnego znaczenia. Nagadamy się do woli o tej bagatelce, gdy nadejdzie pora.

Dziecko klęczące przy Felzem, przytwierdzało cienki wałeczek opium do bambusowej fajki.

— Raczcie zapalić — zakończył Tcheou Pe-i. — Ten czarny bambus był niegdyś biały. I samo ziele zabarwiło go, jak widzicie, po wielotysiącznem użyciu. Żadne drzewo, żadna kość słoniowa, żaden szyldkret, żaden drogocenny metal nie równa się temu bambusowi.

Palili obydwaj bardzo długo.

Ponad mgłą opium, gęstszą z godziny na godzinę, dziewięć fioletowych latarń, błyszczało teraz jak gwiazdy w noc listopadową.

A jedynie skwierczenie brunatnych kropelek ponad lampą uwydatniało jeszcze bardziej absolutną ciszę, panującą wokół.

Chłód, poprzedzający świt, ogarnął ziemię, kogut zapiał w oddali.

Felze zaczął myśleć głośno:

— Zaprawdę, zaprawdę, cały rzeczywisty świat, zamknięty jest wśród tych ścian, obitych żółtym atłasem. Po za niemi jest tylko trochę złudzenia. I nie wierzę już w istnienie białego yachtu z miedzianymi kominami, na którego pokładzie jakoby żyje kobieta, co ze mnie zrobiła sobie zabawkę...

VII.

— Miss Vane, czy pani już dzwoniła o śniadanie?

— Nie...

— O! co za leniuszek!...

I Mrs. Hockley wyciągnęła rękę ku dzwonkowi elektrycznemu.

Jadalnia yachtu była olbrzymia i urządzona z tak brutalnym i wyzywającym przepychem, że odrazu, na pierwszy rzut oka zgadywało się, że ten przepych miał olśniewać, oślepiać i przytłaczać. Można było przypuszczać raczej wszystko inne, niż to, że jest się na pokładzie statku. Nadmiar karniszy i karyatyd, nagromadzenie malowideł, rzeźb i złoceń, przywodziły na myśl jakieś foyer królewskiej lub cesarskiej sali gry, jakiegoś Monte-Carlo, nad miarę wspaniałych. Mrs. Hockley, właścicielka „Isoldy“, miała ośmdziesiąt milionów majątku i chciała, by nikt o tem nie wątpił.

Kamerdyner w admiralskim stroju wniósł na tacy z pozłacanego srebra „early breakfast“ na amerykańską modłę: konfitury z imbiru, biszkopty, ciastka i ciemną herbatę.

— Dlaczego tylko dwie szklanki?

— Proszę pani, pan Felze nie powrócił jeszcze na statek...

— To cię nie powinno obchodzić. Natychmiast trzy filżanki!

Mrs Hockley rozkazywała doskonale spokojnym głosem, niedbale. Lecz ogrom jej ośmdziesięciu milionów wynosił ją widocznie nieskończenie ponad ludzką istotę służby.

Raczyła jednak podać cukier i śmietankę młodej dziewczynie, którą nazwała miss Vane, a która oficyalnie była tylko jej lektorką.

Teraz, siedząc naprzeciw siebie, Msr. Hockley i miss Vane spożywały śniadanie. Piły dużo herbaty, jadły dużo ciastek i smarowały konfiturami z imbiru całe tuziny słonych biszkoptów. Ten anglo-saski apetyt stanowił zabawny kontrast z delikatnym wdziękiem Mrs. Hockley, a nadewszystko z prawie że eterycznym wdziękiem miss Vane. Miss Vane byłć w samej rzecy istną lilią, cudownie białą, smukłą i wiotką lilią, o długiej, giętkiej i wątłej łodydze. Smukłe nogi, wązkie biodra, szczupła figura, uosabiały łodygę, z której wyłaniało się nagie ciało ramion i biustu, jak nawpół rozwinięty kielich. (C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.